



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 4 sierpnia 2014 r.

INFORMACJA PRASOWA

Będąc pod wpływem dopalaczy usiłował okraść i pozbawić życia swojego dziadka

Prokuratura śródmiejska skierowała do Sądu Okręgowego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko 24-letniemu mieszkańcowi Łodzi, oskarżając go o usiłowanie zabójstwa na tle rabunkowym, 82-letniego dziadka. Oskarżonemu grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 23 marca br. pomiędzy godziną 17.00, a 19.00, w lokalu przy ulicy Kamińskiego w Łodzi, gdzie starszy mężczyzna zamieszkiwał samotnie. Około godziny 17.00, do drzwi mieszkania zapukał 24-letni wnuczek. Początkowo 82-latek nie chciał go wpuścić, z uwagi na własne bezpieczeństwo, gdyż wnuk przed kilkoma laty, ukraść mu pieniądze w kwocie 1300 złotych. Młody mężczyzna zapewniał jednak, że przyszedł po to by zwrócić mu część skradzionych pieniędzy. Razem weszli do mieszkania, a następnie do kuchni. Tam starszy mężczyzna został powalony na podłogę, a następnie był duszony rękoma. Stracił przytomność. W tym czasie jego wnuk przeszukiwał mieszkanie i saszetkę. Ukraść pieniądze w łącznej kwocie 1100 złotych. W pewnym momencie pokrzywdzony ocknął się i przeszedł do pokoju, gdzie zastał szukającego łupów wnuka. Ponownie został zaatakowany. Był duszony, a następnie 24-latek pobiegł do kuchni po nóż, którym spowodował u ofiary dwie głębokie rany cięte szyi. Następnie zamykając drzwi, opuścił mieszkanie. Kiedy pokrzywdzony się ocknął, zdołał wezwać pogotowie ratunkowe, które z kolei powiadomiło policję. W związku z zagrożeniem życia, starszy mężczyzna został przewieziony do szpitala.

Po zatrzymaniu 24-latek usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa na tle rabunkowym. Podczas przesłuchania przyznał, że 23 marca br. był u swojego dziadka z zamiarem zabrania pieniędzy, gdyż wiedział że ten je posiada. Potwierdził stosowanie przemocy, zaprzeczył jednak by chciał go zabić, czemu przeczy ustalony sposób działania i powstałe obrażenia. Wyjaśnił, że w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem tzw. dopalaczy. Biegli nie dopatrzili się podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Mimo młodego wieku, był już wcześniej karany.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania